

RADOSŁAW ŚLUSARCZYK
LASY PAŃSTWOWE OD PRZYRODY,
A NIE OD KAPLICZEK

ROBERT TELUS
- CZŁOWIEK
GAŚNICA

JAKUB DYMEK
KTO OBRZYDZIŁ ŚWIATU DYPLOMACJĘ

KSIĘŻA
W SEJMIE II RP

KACZYŃSKI

CZAS NA BILANS



teatr powszechny

Teatr, który się wtrąca



for. Estelle Volante

Pendulum

13 i 14 stycznia 2024

Portugalski spektakl Marco Martinsa, wielokrotnie nagradzanego reżysera teatralnego i filmowego. Jego film „Alice” został doceniony na Festiwalu w Cannes. Szerokim echem odbił się także jego film „Święty Jerzy” („São Jorge”).

W „Pendulum” z São Luiz Teatro Municipal w Lizbonie, Martins współpracuje z grupą 8 opiekunek i pokojówek, których życie kształtuje ruch dojazdowy: pomiędzy przedmieściami a centrum stolicy, pomiędzy ich domem a domem pracodawcy oraz między krajem pochodzenia a krajem pracy zarobkowej. Spektakl opowiada o tym, jak niedoceniana i często nieformalna praca domowa wpływa na relacje rodzinne, styl życia, tożsamość klasową oraz jak buduje uporczywe zawieszenie pomiędzy marzeniami a codziennością. Daje pole na historie tych, których bezpośrednio dotyczą konsekwencje niestabilności gospodarczej, prekariatu i populizmu.

Teatr Powszechny w Warszawie dziękuje firmie Ramirent i Panu Mariuszowi Ziółkowskiemu za użyczenie sprzętu niezbędnego do realizacji gościnnych pokazów

Gościnne pokazy spektaklu w Teatrze Powszechnym w Warszawie realizowane są w ramach międzynarodowego projektu „Prospero. Extended Theatre” dzięki wsparciu z programu „Kreatywna Europa” Unii Europejskiej.

EUROPEAN THEATRE NETWORK
PROSPERO
EXTENDED THEATRE

 Kreatywna
Europa

www.powszechny.com



Trzeba umieć przegrywać

Wszyscy mamy z nim problem. Kaczyński to numer jeden na liście tych, którzy najbardziej dołożyli się do zbudowania między Polakami barykady wrogości. Monolitem jako społeczeństwo nigdy nie byliśmy. Ale dziś podziały są tak głębokie, że dewastują nasze życie. Idą w poprzek środowisk, grup zawodowych, a nawet rodzin. Frustracja, podgrzewana przez Kaczyńskiego po porażce wyborczej, może grozić pełnoskalowym wybuchem społecznym. Człowiek, który uważa, że państwo to on, chce za wszelką cenę wrócić do władzy. Jest gotów na każdą metodę walki z koalicją rządową, byle tylko dawała pożądany skutek.

Po ośmiu latach funkcjonowania patologicznego monstrum, jakim były rządy Kaczyńskiego, jego twórca chce uniknąć rozliczenia. Ucieka od odpowiedzialności, wracając do swoich starych numerów. Straszy Niemcami, Unią Europejską i grozi Polsce utratą suwerenności. Bo przecież bez niego możemy być tylko zniewolonym landem niemieckim. Kaczyński jest jak emerytowany muzyk, który potrafi grać wyłącznie swoje stare melodie. Są oczywiście słuchacze, którzy je lubią. Mogą ich słuchać. Od czasu do czasu.

Prezes, jeśli zdrowie mu pozwoli, nie odpuści. Polityka i władza to jego jedyna pasja. Miał jeden cel – władza. Nie jest jednak gotów na nowe otwarcie. Na takie zmiany, które eliminowałyby powody utraty władzy przez PiS. Będzie używał trików, które zna, i metod, które zawsze

stosował. I które w końcu przyniosły mu sukces. Nikt przed nim nie miał tak ogromnej nieformalnej władzy. Zbudował pojazd, którym kieruje, siedząc na tylnym siedzeniu.

A skoro tak, to właśnie on jest głównym odpowiedzialnym za liczne patologie rządów PiS. Za rozwalenie państwa, degradację kultury, edukacji i nauki, za patologie w spółkach skarbu państwa i za podsycanie nienawiści między Polakami aż do podziału na dwa wrogie obozy. Kaczyńskiego nie może ominąć sąd. Na razie osądziły go miliony wyborców i odcięły od rządzenia wszystkim. Jak on kochał możliwość decydowania o najdrobniejszych sprawach. I jak bardzo musi mu tego brakować. Marzy więc o powrocie. Bez pokazania i osądzenia przestępstw, za które Kaczyński osobiście odpowiada, nie skończy się w Polsce czas paranoi. Ciągłe wielkiej. Obrona TVP przez polityków PiS, którzy tak upodlili tę firmę, jest twardym dowodem na bezgraniczną bezczelność prezesa. Obrona kłamstwa i chamstwa pod sztandarem wolności mediów pokazuje, że dla tego środowiska nic się nie liczy. Poza władzą. I kasą.

Kaczyński organizuje demonstrację w obronie milionerów z TVP. I tych, którzy dostawali ogromną kasę za kłamstwa i paszkwile. Ubogi lud pisowski ma protestować w obronie złodziei i kłamców. To nie może się udać.

W demokracji trzeba umieć przegrywać. A jak ktoś nie umie, to nie wolno dopuszczać go do polityki.

BAKOWSKI



Ukazał się nowy numer
ZDANIA (4/2023)



„Troje na jedną”
z **EWĄ ŁĘTOWSKĄ**
„Ja jestem stałocieplna”
W wersji elektronicznej dostępny
na sklep.tygodnikprzeklad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Maniak władzy**
– rozmowa z Waldemarem Kuczyńskim
- 12 Człowiek gaśnica**
Obiecanki ministra Telusa
- 34 Polska prokuratura ściga sędziów TSUE**
- 50 Wolalabym wiedzieć wcześniej**
- 52 Jesteśmy od leczenia i na tym powinniśmy się skupić**
– rozmowa z prof. Łukaszem Wicherkiem

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

- 16 Nadmiar wojny, deficyt pokoju?**
Dyplomacja nie cieszy się uznaniem

OPINIE

- 18 Demokraci lunatują ku zwycięstwu Trumpa**
– rozmowa z Haroldem Meyersonem

HISTORIA

- 20 Sejmowi kaznodzieje**
Księża w ławach poselskich II PR

ZAGRANICA

- 24 Niebrzydka konserwatystka**
Poglądy wyczytane ze zdjęcia
- 26 Podróż do piekła**
Korespondencja z Neapolu
- 30 Nieznośny ciężar kuchni i tradycji**
Tożsamość po słowacku

EKOLOGIA

- 36 Przyroda czeka na konkrety**
– rozmowa z Radosławem Ślusarczykiem

TECHNOLOGIE

- 40 Jazda w nieznanie**
Samochody bez kierowcy

KULTURA

- 44 Walka o kino**
Palestyna potrzebuje dobrych filmowców
- 47 Culturalia**
- 48 Najdroższe dzieła roku 2023**
- 66 Nieprzerwany dialog**
Studenci prof. Jacka Waltosia

ZWIERZĘTA

- 56 Krowa z GPS-em**
Co mają krowy do bocianów

ZDROWIE

- 60 W niewoli głodu**
Chorzy na otyłość

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Trzeba umieć przegrywać
- 15 Jan Widacki**
Ani kapitalistyczny, ani socjalistyczny
- 39 Andrzej Romanowski**
Dr Duda okazuje sprawczość
- 43 Roman Kurkiewicz**
Co by tu jeszcze zlikwidować?
- 55 Tomasz Jastrun**
Prezes w rozpacz
- 59 Wojciech Kuczok**
Obcy wśród wiwatów



24

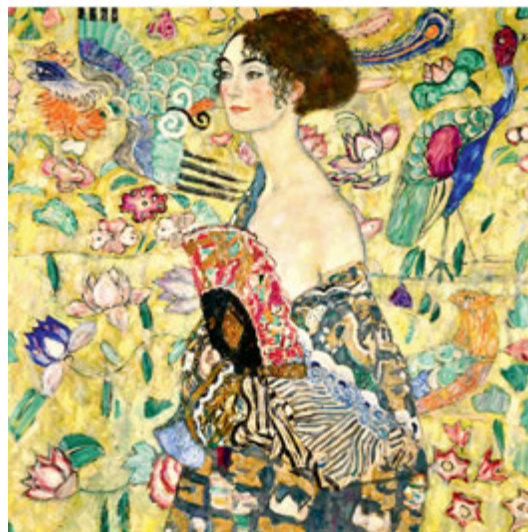
ZAGRANICA

NIEBRZYDKA KONSERWATYSTKA

Poglądy wyczytane ze zdjęcia

48

KULTURA



NAJDROŻSZE DZIEŁA ROKU 2023



56

ZWIERZĘTA

KROWA Z GPS-EM

Co mają krowy do bocianów

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. PAWEŁ WODZYŃSKI/EAST NEWS



f Atomowe plany Obajtka

Dziwnym trafem ta „zła komuna” potrafiła zacząć budowę dwóch elektrowni jądrowych – w Żarnowcu i w Klempiczu. Dziś te miejsca to ruiny. Cudowna kapitalistyczna wolność nie potrafiła wykorzystać rozpoczętych budów do zabezpieczenia energetycznego kraju. Wręcz przeciwnie. Zaczęto wyprzedawać, co się da, i cięto koszty. Teraz buduje się dodatkowe bloki energetyczne w elektrowniach konwencjonalnych zbudowanych w czasach PRL. A rządzący zadłużą nas na kosmiczne pieniądze, żeby reaktory zbudowały nam firmy, którym zależy nie na bezpieczeństwie naszego kraju, tylko na forsie. Można jedynie się domyślać, do czego może to doprowadzić.

Michał Czarnowski

✉ PRZEGLĄD nie boi się iść pod prąd

Pojawiają się głosy, że PRZEGLĄD to kolejne czasopismo będące przybudówką/tubą KO czy szerzej – obecnej koalicji rządzącej. Zdecydowanie nie podzielam tej opinii. Sprzeciwianie się poczynaniom rządzącego PiS było w moim mniemaniu imperatywem każdego, komu zależało na przyszłości tego kraju – głosem zdrowego rozsądku. I akurat pokrywało się z tym, co głosiła większość opozycji. A świętym obowiązkiem niezależnych mediów jest punktowanie przede wszystkim rządzących, którzy kreuja naszą rzeczywistość – co też, mam nadzieję, PRZEGLĄD będzie wciąż robił. Tyle że dajmy „nowym” porządzić – by można było poddać krytycznej analizie ich poczynania.

PRZEGLĄD wielokrotnie sprzeciwiał się poglądom wierzuszki PO. Chociażby w kwestii naszej polityki wschodniej



– odbrzązawał Ukrainę, nie dawał zapomnieć i zakłamać okrucieństw Wołynia. Nie bano się także krytykować lewicy. Czy to Czarzastego, czy profilu, jaki obrała ta formacja, skupiając się na młodych kobietach i niemal wprost dając do zrozumienia, że nie ma nic do zaoferowania młodym mężczyznom. Z czego skrzętnie korzysta m.in. Konfederacja.

Nierzadko nie zgadzam się z PRZEGLĄDEM, ale szanuję niezależność intelektualną i inteligencję autorów. Szanuję to, że redakcja nie boi się iść pod prąd poprawności politycznej, zachowując przy tym kulturę. A to naprawdę wielka wartość w dzisiejszych czasach.

Bogusz Dawidowicz

✉ Co będzie w szóstej minucie?

Według oficjalnego przekazu rakietą przelatująca w okolicy Zamościa pokonała 80 km w czasie 3 min. Jej prędkość wynosiła zatem 1600 km/godz. Obiekt lecący z tak ogromną prędkością wytwarza intensywną falę uderzeniową, która przy locie na małej wysokości powoduje bardzo silne oddziaływanie na obiekty naziemne, np. budynki czy las, i pozostawia widoczne zniszczenia lub ślady. Jeżeli takich śladów nie stwierdzono, to szukanie fragmentu, który mógłby odpaść z rakiety, nie miało wielkiego sensu. Drugi problem to pytanie, jaki samolot miałby dogonić i zniszczyć obiekt lecący z taką prędkością na tak małej wysokości. Może ktoś z ekspertów wyjaśni te zjawiska lub wskaże błędy w przedstawionym prostym opisie? W czasach minionych jeden z ówczesnych dowódców twierdził publicznie, że jego wojska obrony powietrznej mają za zadanie prowadzenie walki przez pierwsze PIĘĆ minut konfliktu. Nie potrafił wskazać, co będzie w SZÓSTEJ minucie.

Zbigniew Milewski

ZDJĘCIE TYGODNIA



Zniszczenia w pobliżu miasta Noto na półwyspie o tej samej nazwie po trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Japonię 1 stycznia 2024 r.

Z rocznym dochodem **45,5 tys. dol. na mieszkańca Polska wyprzedza dziewięć państw Unii Europejskiej:** Bułgarię, Grecję, Łotwę, Rumunię, Słowację, Chorwację, Węgry, Portugalie i ostatnio Estonię.

Wybudowana za 1,6 mld zł zapora na granicy z Białorusią jest skuteczna w 60%. W ciągu dziewięciu miesięcy 2023 r. zaporę pokonało i zostało złapanych ponad **17 tys. migrantów. 13 470 osób** dotarło do granicy polsko-niemieckiej, z czego **12 971** zwróciło się do niemieckich służb o azyl („Gazeta Wyborcza”).

Zmarła Iwona Śledzińska-Katarasińska, posłanka wybierana do Sejmu przez 32 lata (1991-2023). Dziennikarka z zawodu. Polityczka. Należała do PZPR (1972-1981). W latach 80. działała w opozycji. Była w ROAD, Unii Demokratycznej, Unii Wolności i Platformie Obywatelskiej (od 2001 r.). Była przewodniczącą sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu (2005-2015). Niezależna w myśleniu. Politykę traktowała jako służbę.

Pion śledczy IPN odmówił przeprowadzenia śledztwa w sprawie strajku chłopskiego w 1937 r. Policja zabiła wtedy 44 osoby, w tym kilkuletnie dziecko, rannych było kilkaset osób, aresztowano 5 tys., a skazano ponad 600 chłopów.

Na niedzielną mszę uczęszcza 29,5% katolików. Najwięcej w diecezji tarnowskiej (61,5%), rzeszowskiej (52%), przemyskiej (49,5%) oraz drohiczyńskiej (40,6%). A najmniej w diecezji szczecińsko-kamieńskiej (17,5%), łódzkiej (17,8%) i koszalińsko-kołobrzeszkiej (18,3%).

Chwalący się troską o uboższych rząd Morawieckiego zaplanował w budżecie na 2024 r. **dotacje do barów mlecznych** w wysokości 43 mln zł. **Rząd Tuska zwiększył ją do 71,3 mln zł.**

3,6 mld zł wydały regiony w 2022 r. na świadczenia pomocy społecznej. Z tej kwoty 2,2 mld zł trafiło do 845,7 tys. osób, a 1,3 mld zł wydano na pomoc rzeczową lub usługi dla 444,1 tys. potrzebujących. Najwięcej na Warmii i Mazurach, w Kujawsko-Pomorskiem, Podlaskiem i Świętokrzyskiem.

Jan Krzysztof Ardanowski, przewodniczący Rady ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy prezydencie, ocenia ukraińskie rolnictwo jako niebędące w stanie przeprowadzić reformy. To są oligarchiczne powiązania, często korupcyjne, z wysoko postawionymi politykami i ich rodzinami. A pierwsze skrzypce grają tam międzynarodowe koncerny („Nasz Dziennik”).

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła postępowanie w sprawie skandalicznej wypowiedzi Jana Pietrzaka w TV Republika. Pisowski satyryk powiedział m.in. że „mamy baraki dla imigrantów: w Auschwitz, w Majdanku, w Treblince, w Stutthofie...”.

Modern Healthcare Institute szacuje, że w 2024 r. **na cukrzycę zachoruje 10% Polaków.**

Najwięcej wody zużywa się w procesie produkcji kawy. Na 1 kg – aż 18 900 litrów. Herbata pochłania dużo mniej, bo 8860 litrów.

PRZEBŁYSKI

Tatuś prezydenta protestuje

Czego można się spodziewać po czymś, co już w nazwie ma wszystko, co przyszło do głowy radiomaryjnym uczonym? W podobnym stylu Akademickie Kluby Obywatelskie im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Jana Pawła II spłodziły protest w sprawie zamachu na media publiczne. obrońcy milionerów z dojrzałej zmiany piszą o reżimie totalitarnym, dyktatorskich poczynaniach, bezprawiu, brutalnym pogwałceniu, drastycznym zamachu itd. Gdyby jednak ktoś się dziwił tej furii, to informujemy, że jednym z autorów jest prof. dr hab. inż. Jan Duda. Tatuś prezydenta.



Powiedzcie Bierzyńskiemu

„Media państwowe należy sprywatyzować”, pisze w „Newsweeku” Jakub Bierzyński. I od razu rozwija pomysł modny w latach 90. Wtedy była prywatyzacja wszystkiego. Złote żniwa kapitału zagranicznego, który kupował, co chciał. Za czapkę gruszek. Choć minęły trzy dekady, Bierzyński, jak za młodych lat, chce sprzedać media publiczne. Najchętniej firmom o globalnej skali.

Trudno będzie o kolejny hochsztaplerski numer. Kit o wolnym rynku i kapitale, który chce nam zrobić dobrze, już nie działa. Naród trochę się poduczyl i wie, że kapitał ma narodowość. I interesy. Że wszystko robi dla zysku. I jak kupuje media, to też dla zysku, wpływów i nacisków na władzę. Naród to wie, a Bierzyński nie? Może na początek sprywatyzuje sądy i policję?

Prokurator Janeczek od czarnej roboty

Adam Bodnar dostał po Ziobrze wyjątkowo paskudny pasztet. W końcu rządów Morawieckiego powołano nowego zastępcę prokuratora generalnego ds. wojskowych – Tomasza Janeczka. Kompletny niewypał. Ale bez zgody Dudy Janeczka ani żadnego z ośmiu zastępców prokuratora generalnego nie można odwołać. Kim jest ten zaufany człowiek Ziobry, że go dojna zmiana próbuje chronić?

W 2005 r., gdy tylko PiS zaczęło rządzić, Tomasz Janeczek z anonimowego prokuratora został wywindowany na szefa Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. Nie bez powodu Ziobro na niego postawił. To Janeczek wydał nakaz zatrzymania Barbary Blidy. Wiemy, jak to się skończyło. Śmiercią Blidy. Choć oskarżenia były dęte, Janeczek się wywinął i w 2007 r. zajął ściganiem Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich. Kazał, by prokurator Sebastian Rohm zarejestrował kamerą przesłuchanie Kwaśniewskiego. Gdy Rohm zachował się zgodnie z procedurami i niczego nie nagrał, został odsunięty od sprawy. O kolejnych numerach Janeczka za tydzień.

Skok zbiorowy

Redakcja „Sieci” zaczęła nowy rok takimi tytułami: „Stan zamordyzmu”, „Diabeł bezprawia”, „Rządy gangsterów”, „Zamach na TVP”, „Słabi i brutalni”, „Zblatowani, czyli rympał grudniowy”, „Zamiast trzeciej drogi nieobliczalny Tusk”. A na deser CZŁOWIEK WOLNOŚCI 2023 tygodnika „Sieci” – prezes NBP Adam Glapiński. Jeszcze prezes, opisany jako „Szaniec bitwy o suwerenność ekonomiczną Polski”. Trzy miesiące od przegranych wyborów, a szok nie mija. Mają problem: jak żyć bez reklam?





PYTANIE TYGODNIA

Czym politycy zrażają do siebie Polaków?

PROF. JACEK WÓDZ,

socjolog, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

W sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się polskie społeczeństwo, warto zdać sobie sprawę, że trudno być politykiem, który podobałby się wszystkim. Generalnie można powiedzieć, że politycy zrażają do siebie Polaków agresją i chamstwem. Po kończącej kampanii wyborczej PiS było widać, że ludzie źle na to reagują. Mam tu na myśli m.in. Morawieckiego wysyłającego Tuska do Niemiec. Taka prymitywność zraża zwłaszcza młodych wyborców. To pokolenie jest dziedzicem wszystkich przemian ostatnich 30 lat. Dlatego dawna максима spin doktorów o tym, że wszystko rozgrywa się w emocjach, mocno już się zdezaktualizowała. Owszem, emocje nadal są ważne, ale do głosu zaczynają dochodzić sensowny przekaz i spokojna argumentacja. Wielu starszych polityków tego nie rozumie.

DR EWA PIETRZYK-ZIENIEWICZ,

politolożka, UW

Zrażają przede wszystkim arogancją, jeśli miałabym odpowiedzieć krótko. Poza tym brakiem kompetencji, co też często jest widoczne. Kolejnym zarzutem, jaki można kierować do polityków, jest coś, co nazwałabym pewną chaotycznością w prezentowanym sposobie myślenia. To powoduje, że przeciętny obywatel wręcz w odruchu obronnym nie chce tego słuchać i rozbierać na czynniki pierwsze. Ludzie oczekują prostych

wyjaśnień i logicznej wykładni. Zresztą właśnie od tego zdaniem obywateli są politycy. Dlatego jeśli polityk nie ma nic do powiedzenia albo ma niewiele, to lepiej, żeby milczał i nie zwracał głowy. W przeciwnym razie przynudzanie, z którego nic nie wynika, może jedynie spowodować, że ludzie będą się odwracać od polityki.

DR MILENA DRZEWIECKA,

psycholożka społeczna, SWPS

Można się zastanowić nawet głębiej, którzy politycy i kogo zrażają. Silna identyfikacja partyjna przypomina stan zakochania, a zakochani... tak łatwo się nie zrażają. Wyborca więcej wybacza „ukochanym” politykom i racjonalizuje skandale z ich udziałem. Lubimy tych ludzi (a polityk to w końcu człowiek), którzy są do nas podobni (pochodzeniem, zainteresowaniami, wartościami itd.). Lubimy tych, których możemy uznać za swoich (stąd m.in. epatowanie swojskością przed wyborami). Lubimy atrakcyjnych i tych... których często widzimy. Ale uwaga: jeśli kogoś zdecydowanie nie lubimy, to nawet codzienne występowanie w telewizji mu nie pomoże. Z badań prof. Krystyny Skarżyńskiej wynika, że Polaków zraża obraźliwy język polityków. Nawet jeśli obywatele sami czasem polityków przeklinają, nie życzą sobie, by ci naskakiwali na siebie nawzajem i innych. Słowem, ostrożnie z igrzyskami. Polityk może zrazić do siebie, do partii, ale – co gorsza – do życia publicznego w ogóle.